

PAWEŁ KRAS

Lublin

### KARIERA UNIWERSYTECKA ANDRZEJA GAŁKI Z DOBCZYNA

Andrzej Gałka z Dobczyna jest jedynym, znanym w Polsce, zdeklarowanym zwolennikiem radykalnej reformy Kościoła, głoszonej przez angielskiego filozofa Jana Wiklifa (ok. 1330-1384) i jego zwolenników w Anglii oraz w Czechach. Przez wiele lat wokół osoby mistrza Andrzeja z Dobczyna toczyły się spory i dyskusje, a wokół jego odstępstwa powstało wiele sprzecznych sądów. W dziewiętnastowiecznych pracach historycznych sympatie Gałki dla doktryny Wiklifa łączono z oddziaływaniem czeskiego husytyzmu, a jego odstępstwo traktowano jako przejaw awanturnictwa i zuchwalstwa<sup>1</sup>.

Prace powstałe w okresie międzywojennym zwracały uwagę na wyjątkowość postawy ideowej Andrzeja z Dobczyna i odosobnienie jego prowiklifowskich zainteresowań na gruncie polskim<sup>2</sup>. Zasadnicza zmiana w podejściu do poglądów Gałki nastąpiła w polskiej historiografii w okresie powojennym. Powstałe wówczas prace, usiłując dowieść znaczenia i szerokiego zasięgu husytyzmu na ziemiach polskich, zaczęły kreować Andrzeja z Dobczyna na jednego z czołowych polskich husytów. Przypadek Gałki był zestawiany razem z wystąpieniem Spytka z Melsztyna i działalnością Abrahama Zbąskiego, dowodząc siły idei husyckich w społeczeństwie polskim. W opinii pol-

---

<sup>1</sup> K. M o r a w s k i, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, Kraków 1900, s. 457-460, I. D z i e d u s z y c k i, *Zbigniew Oleśnicki*, t. II, Kraków 1854, s. 303-306.

<sup>2</sup> U. S z u m s k a, *Anglia a Polska w epoce humanizmu i reformacji*, Lwów 1938, s. 36; M. H e i t z m a n, *Jana Wyclifa traktat „De universalibus” i jego wpływ na Uniwersytet Praski i Krakowski*, w: *Archiwum dla historii i filozofii w Polsce*, t. II, Kraków 1926, s. 111-150.

skich historyków marksistowskich Gałka zaczął jawić się jako „wykształcony koryfeusz myśli taboryckiej” oraz „entuzjastyczny zwolennik herezji miast” – jak określała go Ewa Maleczyńska, autorka obszernej monografii na temat polskiego i czeskiego husytyzmu<sup>3</sup>. Stanisław Kolbuszewski, który jest autorem pierwszej obszernej monografii poświęconej herezji krakowskiego profesora, widział w nim przywódcę zakonspirowanego ruchu, którego celem był „atak na scholastykę i jego twierdzą krakowską” oraz „walka z Kościołem będącym «centrum międzynarodowej reakcji»”<sup>4</sup>.

Od tych tendencyjnych ujęć swoją rzeczowością i bezstronnością wyróżniają się artykuły Jerzego Garbacika<sup>5</sup> i Wincentego Urbana<sup>6</sup>. Obydwaj autorzy dzięki rzetelnej analizie tekstów źródłowych przedstawili solidny materiał faktograficzny dotyczący sylwetki i przekonań Andrzeja z Dobczyna. Powstrzymując się jednocześnie przed jednoznaczną kwalifikacją odstępstwa Gałki, zwrócili uwagę na możliwość jego wielorakiej interpretacji.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu wielokrotnie analizowano skąpe informacje dotyczące życia i działalności Andrzeja Gałki z Dobczyna. Największym zainteresowaniem cieszyły się jego antykościelne poglądy łączone z różnymi zjawiskami kryzysowymi wieku XV. Mniejszą uwagę zwracano na karierę naukową i działalność dydaktyczną mistrza Andrzeja, ograniczając się z reguły do zebrania informacji o osiągniętych przez niego stopniach naukowych i funkcjach uniwersyteckich. Słuszne wydaje się więc bliższe przyjrzenie się tej sferze życia Andrzeja z Dobczyna, który spędził w Krakowie niemal trzydzieści lat, studiując, a następnie pracując na wydziale sztuk wyzwolonych. Podjęcie tego tematu wydaje się tym ważniejsze, że niektórzy historycy, zwłaszcza dziewiętnastowieczni, nisko oceniali działalność naukową Andrzeja Gałki, odmawiając mu większych walorów intelektualnych. Michał Wiszniewski nie wahał się nazwać go „wartogłowem i kłótlwym człowiekiem”<sup>7</sup>, a Kazimierz Morawski, podzielając tę opinię, pisał o Gałce: „człowiek ani wybitnych zdolności, ani nauki, odznaczał się pewnym niespokojem i skłonnością do sporów”<sup>8</sup>. Opinie te zakwestionował Kolbuszew-

<sup>3</sup> *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 515.

<sup>4</sup> *Herezja kanonika Jędrzeja Gałki*, Wrocław 1964, s. 14.

<sup>5</sup> *Gałka Andrzej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 255-258.

<sup>6</sup> *Studia nad dziejami diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1959, s. 270-274.

<sup>7</sup> *Historia literatury polskiej*, t. III, Kraków 1841, s. 236.

<sup>8</sup> *Dz. cyt.*, t. I, s. 458.

ski, który nie miał wątpliwości, że „Gałka był słuchaczem pilnym i zdolnym”<sup>9</sup>. Swojego stwierdzenia Kolbuszewski nie poparł jednak żadnymi argumentami poza porównaniem karier uniwersyteckich Andrzeja z Dobczyna i Jakuba z Paradyża<sup>10</sup>.

Przez blisko trzydzieści lat Andrzej z Dobczyna był ściśle związany z Akademią Krakowską, zanim w 1449 roku oskarżony o herezję został zmuszony do ucieczki z Polski. Podczas swojej pracy naukowo-dydaktycznej w Krakowie stał się sympatykiem poglądów oksfordzkiego filozofa Jana Wiklifa, które zostały potępione najpierw w Anglii w 1382 roku, a następnie przez Sobór w Konstancji w 1415 roku<sup>11</sup>. Gałka, jak sam przyznawał w liście do profesorów krakowskich, przez wiele lat potajemnie czytał i komentował pisma Wiklifa<sup>12</sup>. Otwarcie jako zwolennik angielskiego herezjarchy wystąpił dopiero w 1449 roku, po tym jak krakowskie władze kościelne odnalazły w jego mieszkaniu pisma Jana Wiklifa i komentarze do nich<sup>13</sup>.

Do czasu rewizji Gałka był szanowanym wykładowcą Akademii Krakowskiej i cieszył się znacznym zaufaniem krakowskiego środowiska uniwersyteckiego. Odalenie w jego bibliotece „ksiąg skażonych heretyckimi błędami” sprawiło, że Andrzej z Dobczyna w jednej chwili przedzierał się z „człowieka uczciwego i dobrej wiary” (*homo honestus et rectus fidei*) we „wroga wiary chrześcijańskiej” (*hostis fidei Christianae*), „człowieka o skażonej wierze” (*homo infectivus fidei*) i „najgorszego heretyka” (*hereticus pessimus*)<sup>14</sup>, jak informowały współczesne mu źródła.

Andrzej z Dobczyna przekroczył progi dynamicznie rozwijającej się krakowskiej wszechnicy w 1420 roku. Pod taką datą figuruje jego wpis w księdze studentów immatrykulowanych na pierwszy rok studiów na krakowskim wydziale sztuk wyzwolonych za rektoratu bakałarza teologii Jakuba z Nowe-

<sup>9</sup> Dz. cyt., s. 20.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Na temat poglądów Johna Wyclifa i późniejszej walki Kościoła z jego heretycką nauką pisali m.in.: J. D a h m u s, *The Prosecution of John Wyclif*, London 1952; G. L e f f, *John Wyclif. The Path to Dissent*, w: *Proceedings of the British Academy*, vol. LII, London 1966, s. 143-180; *Wyclif in his Times*, ed. A. Kenny, Oxford 1986 (zwłaszcza A. K e n n y, *The Accursed Memory: the Counter-Reformation Reputation of John Wyclif*, tamże, s. 147-158).

<sup>12</sup> *Codex diplomaticus studii generalis Universitatis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1873, nr 157, s. 111 (dalej cyt. CDUC).

<sup>13</sup> K o l b u s z e w s k i, dz. cyt., s. 33-38. Szerzej na temat okoliczności ujawnienia poglądów Andrzeja Gałki piszę w swojej pracy magisterskiej *Polski lollard czy husyta? Spór o herezję mistrza Andrzeja Gałki z Dobczyna*, Lublin 1993, s. 91-107 (mps BKUL).

<sup>14</sup> CDUC, nr 157, s. 110.

go Sącza<sup>15</sup>. Na tym zapisie opierają się wszelkie próby rekonstrukcji przeduniwersyteckiego etapu życia Andrzeja z Dobczyna. Data wpisu pozwala ustalić orientacyjnie datę jego urodzin. Biorąc pod uwagę przeciętny wiek osób podejmujących studia na krakowskiej wszechnicy, można przypuszczać, że Gałka urodził się w pierwszych latach XV wieku. Większość badaczy przyjęła rok 1400 jako umowną datę jego narodzin. Przy tak określonej dacie Andrzej z Dobczyna rozpocząłby studia w krakowskiej *alma mater* w wieku około 20 lat<sup>16</sup>.

O ile umowne określenie czasu narodzin Gałki nie budziło większych zastrzeżeń, o tyle kwestia jego pochodzenia geograficznego i społecznego nurtowała kolejne generacje badaczy, wywołując liczne dyskusje i spory. W badaniach nad miejscem, z którego pochodził mistrz Andrzej, decydujące znaczenie ma określenie „de Dobschino”. Gałka posłużył się nim, zapisując się na uniwersytet krakowski, a także używał go przy swoim imieniu w charakterze nazwiska w swoich wystąpieniach publicznych (promocje na kolejne stopnie naukowe<sup>17</sup>, piastując godność dziekana sztuk wyzwolonych<sup>18</sup>), świadkując na dokumentach<sup>19</sup> oraz podpisując swoje listy<sup>20</sup>.

W pierwszej połowie XIX wieku Samuel Bandtke spolszczył łacińską nazwę, tłumacząc ją jako „Dobczyn”<sup>21</sup>. Nazwa ta została powszechnie zaakceptowana, i tylko nieliczni próbowali tłumaczyć ją jako „Dobczyce”, wskazując to małopolskie miasteczko jako miejscowość, z której pochodził Gał-

---

<sup>15</sup> Na pozycji 68 znajduje się następujący wpis: „Andreas Wolizlai de Dobschino” (*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, wyd. A. Chmiel, t. I, Kraków 1887, s. 47).

<sup>16</sup> K o l b u s z e w s k i, dz. cyt., s. 19; G a r b a c i k, dz. cyt., s. 256; J. R e b e t a, Andrzej Gałka z Dobczyna, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, kol. 539.

<sup>17</sup> *Statuta necnon liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 15, 17.

<sup>18</sup> Tamże, s. 28, 32, 40.

<sup>19</sup> CDUC, t. I, nr 87, s. 173; t. II, nr 122, s. 41-42; *Bullarium Poloniae*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, t. V, Lublin-Rzym 1995, nr 358, s. 60.

<sup>20</sup> Na zachowanym w oryginale liście Andrzeja z Dobczyna do profesorów krakowskich, wysłanym z Głogówka 23 czerwca 1449 roku widnieje jego podpis: *Andreas de Dobschino canonicus ecclesiae Sancti Floriani*. Oryginał listu Gałki znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, w zbiorze korespondencji Piotra Nowaka, sygn. I A 1e, rkps X 80. List ten omyłkowo został dołączony do skopiowanych listów Gałki, które biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki przesłał biskupowi wrocławskiemu Piotrowi Nowakowi. Szerzej na ten temat pisze: S. K o l b u s z e w s k i, *Jędrzej z Dobczyna. Z dziejów postępowej myśli na Opolszczyźnie*, „Kwartalnik Opolski” 1(1955), s. 42-47.

<sup>21</sup> *Wiadomości o Andrzeju z Dobczyna Gałce*, „Pamiętnik Warszawski” 6(1817), s. 451.

ka<sup>22</sup>. Ustalenie polskiego brzmienia łacińskiej nazwy „Dobschino” nie było jednoznaczne z identyfikacją tej nazwy z konkretnym miejscem geograficznym. *Słownik Królestwa Polskiego* podaje dwie miejscowości o nazwie Dobczyn: jedną w województwie poznańskim koło Śremu, a drugą w województwie warszawskim koło Radzymina<sup>23</sup>. Jedynie nieliczni starsi badacze opowiadali się za mazowieckim pochodzeniem Gałki<sup>24</sup>, większość zaś przyjęła pogląd wyrażony po raz pierwszy przez A. Sokołowskiego, „że Gałka był Wielkopolaninem”<sup>25</sup>.

Wielkopolski Dobczyn, uznany za rodzinną miejscowość mistrza Andrzeja, jest położony osiem kilometrów na północny wschód od Dolska. Pierwsza źródłowa informacja o jego istnieniu pochodzi z 1404 roku, kiedy to stanowił on własność rycerza Czewleja. Dziesięcina z Dobczyna znajdowała się w uposażeniu kościoła parafialnego w Wieszczyzynie. Od 1408 roku Dobczyn stał się własnością rycerza Paszki (Pawła) Wyskoty z Chrzastowa, Radłowa, Graboszewa, Mikuszewa, Zdzierza, Rusocina i Dobczyna, asesora sądu kościańskiego (1412) i łowczego kaliskiego (1413-1418). Po 1417 roku przeszedł w posiadanie jego synów: Dzierśława (1416-1428), Wojciecha (1423-1436) i Mikołaja (1423-1452), którzy swoje nazwisko „Dobczyńscy” ukuli właśnie od nazwy swojego gniazda rodowego<sup>26</sup>.

W tym kontekście pojawia się problem pochodzenia społecznego Andrzeja z Dobczyna. Usiłując rozwiązać tę kwestię, warto ponownie zastanowić się, jaką funkcję pełnił przy imieniu Gałki człon „de Dobschino”. Na podstawie książki wpisów na wydział sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego można próbować określić charakter relacji istniejących między studentem a miejscowością wpisaną przy jego imieniu. Ze względu na okoliczności

---

<sup>22</sup> *Dobczyce*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. II, Warszawa 1881, s. 59.

<sup>23</sup> Tamże, s. 59.

<sup>24</sup> A. K a r b o w i a k, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. II, Petersburg 1903, s. 203.

<sup>25</sup> A. S o k o ł o w s k i, *Andrzej Gałka z Dobczyna, poeta polski XV wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 2(1874), s. 124; por. J. F i j a ł e k, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski wobec soboru bazylejskiego*, t. I, Kraków 1900, s. 251; S. R a s p o n d, *Skąd pochodził Jędrzej Gałka*, „Kwartalnik Opolski” 2(1956), s. 55; K o l b u s z e w s k i, *Herezja kanonika*, s. 16-17.

<sup>26</sup> W źródłach z tytułem dziedzica w Dobczynie występują trzej synowie Paszki Wyskoty: Dzierśław (w latach 1416-1428), Wojciech (1416-1436) i Mikołaj (1427-1452). *Dobczyn*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, red. J. Wiśniewski, t. VIII: *Wielkopolska – województwo poznańskie*, cz. 1, z. 3, Wrocław 1986, s. 362-363.

doboru określonych nazw topograficznych można podzielić je na kilka grup. Pierwszą z nich stanowią miejscowości zamieszkałe przez rodzinę (ród), a ich typową dla szlachty odmianą są szlacheckie gniazda rodowe, np. Bnin dla Bnińskich, Szamotuły dla Szamotulskich. Drugą grupę stanowią większe miejscowości, przeważnie posiadające status miejski, które znajdowały się w pobliżu miejsca zamieszkania studiującego. W skład trzeciej grupy wchodzi ośrodki, w których dany student uczęszczał do kościoła parafialnego lub pobierał naukę w tamtejszej szkole parafialnej<sup>27</sup>.

W odniesieniu do wielkopolskiego Dobczyna, będącego w pierwszej połowie XV wieku niewielką i mało znaną osadą wiejską, słuszne wydaje się przypuszczenie, że Dobczyn był rodzinną miejscowością Gałki. W dotychczasowych badaniach ścierały się ze sobą dwa stanowiska, z których jedno uznawało Gałkę za przedstawiciela stanu rycerskiego<sup>28</sup>, a drugie za reprezentanta warstw plebejskich<sup>29</sup>. Wśród informacji o kolejnych właścicielach Dobczyna brakuje wzmianek o ojcu mistrza Andrzeja Wolisławie lub też o samym Andrzeju Gałce. Mało prawdopodobne jest, że Andrzej z Dobczyna wywodził się z rycerskiego rodu Dobczyńskich. Nie wiadomo również, czy łączyły go jakieś więzy z kanonikiem poznańskim Mikołajem z Dobczyna, który był bratem drugiego właściciela rodziny wioski mistrza Andrzeja, Paszki z Chrzastowa<sup>30</sup>.

Niemniej, wydaje się, że rodzina Andrzeja Gałki pozostawała w trudnych do określenia związkach z właścicielami Dobczyna, wywodzącymi się od Paszki Wyskoty z Chrzastowa. Zapewne nieprzypadkowo w 1420 roku wraz z Andrzejem z Dobczyna na uniwersytet krakowski zapisał się Wojciech (Albert), syn właściciela Dobczyna Paszki (Pawła) z Chrzastowa<sup>31</sup>. Można

---

<sup>27</sup> B. K u r b i s ó w n a, *Mieszczanie na Uniwersytecie Jagiellońskim i ich udział w kształtowaniu świadomości narodowej w XV wieku*, w: *Ze studiów na literaturę staropolską*, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 37, przyp. 1.

<sup>28</sup> Pogląd o szlacheckim pochodzeniu Gałki dominował w dziewiętnastowiecznej historiografii polskiej. Całkowicie odrzucili go dopiero badacze marksistowsy. Sokołowski (dz. cyt., s. 124) jako pierwszy podjął kwestię przynależności stanowej Andrzeja z Dobczyna, pisząc z pewnym wahaniem „szlacheccie, o ile się wydaje”. Swoje przypuszczenia Sokołowski opierał na błędnym utożsamieniu Gałki z małopolskim rodem Gałków herbu Odrowąż. Za szlacheckim pochodzeniem Andrzeja z Dobczyna opowiadał się również Karbowski (dz. cyt., s. 203, 206) i Kolbuszewski (*Herezja kanonika*, s. 17).

<sup>29</sup> M a l e c z y ń s k a, dz. cyt., s. 515; B. N a d o l s k i, *Andrzej Gałka z Dobczyna*, w: *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. K. Budzyk i in., t. II, Warszawa 1964, s. 178.

<sup>30</sup> *Dobczyn*, s. 364.

<sup>31</sup> *Albertus Pauli de Chrzastowa (Album studiosorum*, t. I, s. 47, pozycja 69). W chwili

przypuszczać, że obu młodzieńców łączyła bliższa znajomość czy nawet więzi przyjaźni, które skłoniły ich do wspólnego podjęcia studiów w Krakowie. Prawdopodobnie wcześniej razem uczęszczali do szkoły parafialnej, zapewne przy kościele parafialnym w Wieszczyrzynie. Decyzja o wyjeździe Wojciecha do Krakowa nastąpiła tuż po śmierci Paszki Wyskoty i przejęciu jego dziedzictwa przez starszego z braci Dzierśława<sup>32</sup>. Wydaje się, że Andrzej z Dobczyna, pochodzący z uboższej rodziny, otrzymał szansę studiowania w Krakowie dzięki swoim kontaktom z rodziną Paszki Wyskoty.

Księga immatrykulacji uniwersytetu krakowskiego bardzo często odnotowuje po kilka osób pochodzących z tej samej miejscowości lub z najbliższych okolic, które razem zapisywały się na wydział artium. Można z powodzeniem przypuszczać, że Andrzej z Dobczyna był starszym i bardziej doświadczonym towarzyszem, być może nawet opiekunem Wojciecha. O jego dominującej pozycji może świadczyć fakt, że został wpisany w księdze immatrykulacji przed Wojciechem z Chrzóstowa<sup>33</sup>.

Pojawiający się w źródłach przy imieniu Andrzeja z Dobczyna człon „Gałka” pełnił funkcję przydomka, który został ukuty w środowisku akademickim<sup>34</sup>. Można przypuszczać, że przydomek ten wiązał się albo z jakąś cechą fizyczną, albo też odnosił się do jego charakteru lub stylu życia, np. zamiłowania do gry w kulki (gałki)<sup>35</sup>. Przydomek mistrza Andrzeja miał charakter ironiczny lub obraźliwy, skoro pojawiał się w związku z różnymi incydentami, których sprawcą był Gałka. W zapisach urzędowych, m.in. w aktach uniwersyteckich i dokumentach, występuje on zawsze jako „ma-

---

zapisania się na uniwersytet Wojciech uiścił opłatę w wysokości 4 gr. Brak jest dalszych informacji o przebiegu studiów i życiu Wojciecha. Por. *Indeks studentów Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1400-1500*, oprac. J. Zathę, J. Reichan, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 8.

<sup>32</sup> Chrzóstowo, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, t. VIII, cz. 1, s. 225-226.

<sup>33</sup> *Album studiosorum*, t. I, s. 47.

<sup>34</sup> Wskazują na to listy Zbigniewa Oleśnickiego do biskupa wrocławskiego Piotra Nowaka i profesorów krakowskich do książąt śląskich z 1449, w których mistrz Andrzej określany jest jako „Andreas presbyter d i c t u s G a ł k a” (CDUC, t. II, s. 104, nr 152).

<sup>35</sup> Nie sposób ustalić proveniencji oraz właściwego znaczenia przydomka „Gałka”. W języku staropolskim słowo *gałka* oznaczało ‘zgrubiałość, narośl’, np. zwyrodnienie tkanki skórnej lub guz. Możliwe, że w odniesieniu do Andrzeja z Dobczyna mógł być ukuty w związku z jakąś charakterystyczną cechą jego wyglądu zewnętrznego (A. B r ü c k n e r, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989<sup>5</sup>, s. 133). Termin *gałka* był często używany na określenie gier hazardowych: gry w kręgle, gałki czy piłkę (*Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. II, Wrocław-Kraków-Warszawa 1956, s. 382; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. Mayerowa, t. VII, Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk 1973, s. 183-184).

gister Andreas de Dobschino<sup>36</sup>. Z kolei w opisie jego wystąpienia przeciwko Janowi Kantemu w 1445 roku, które zbulwersowało krakowskie środowisko akademickie, autor relacji o tym incydencie tytułował mistrza Andrzeja z pewną uszczypliwością mianem „magister Galka”<sup>37</sup>. Podobnie, w latach 1448-1449 przydomkiem „Galka” posługują się biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki<sup>38</sup> i uniwersyteccy koledzy mistrza Andrzeja<sup>39</sup>, opisując wypadki związane z jego ucieczką z Krakowa.

Warto podkreślić, że sam Andrzej z Dobczyna podpisywał swoje listy, nie używając przydomka „Gałka”<sup>40</sup>. Pisarz, który w kancelarii Zbigniewa Oleśnickiego skopiował listy Andrzeja z Dobczyna, opatrzył je nagłówkiem „Literae Andreae Galka de Dobschino”. Jednakże ten sam pisarz, wiernie przepisując podpis autora listów, pominął jego przydomek, zapisując jedynie „Andreas de Dobschino”<sup>41</sup>.

Niewiele nowego wnosi zawarta przy wpisie Andrzeja z Dobczyna informacja o jego ojcu Wolisławie. Niewątpliwie geneza słowiańskiego imienia Wolisław – Wieleśław, czyli ten, który jest bardzo sławny, bierze swoje początki z nazewnictwa rycerskiego<sup>42</sup>. W pierwszej połowie XV wieku imię to rzadko występuje w polskich dokumentach, a w drugiej połowie tego stulecia całkowicie zanika<sup>43</sup>. Zastanawiające jest, że obdarzony słowiańskim

<sup>36</sup> *Statuta necnon liber promotionum*, s. 15, 17, 28, 32; *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski i in., Kraków 2000, s. 19, 21, 29, 30, 33; CDUC, t. I, nr 87, s. 173; t. II, nr 122, s. 41; *Bullarium Poloniae*, t. V, nr 358, s. 60.

<sup>37</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps. BJ 63, k. 10; por. W i s z n i e w s k i, dz. cyt., s. 235, przyp. 133.

<sup>38</sup> Andreas Galka lub quidam Andreas presbyter dicuts Galka (CDUC, t. II, nr 151, 152, s. 103-105).

<sup>39</sup> W liście do Zbigniewa Oleśnickiego pisanym tuż po ucieczce Gałki z Krakowa Jan Elgot, profesor uniwersytecki i wikariusz generalny, określał mistrza Andrzeja mianem „magister Galka” (*Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, t. I, Kraków 1876, nr 62, s. 68). Podobne określenie pojawia się w późniejszym liście Elgota z 16 kwietnia 1449 (tamże, nr 64, s. 69); por. list profesorów krakowskich do książąt śląskich wysłany po ucieczce Gałki na Śląsk (CDUC, t. II, nr 154, s. 107).

<sup>40</sup> Zob. przyp. 19.

<sup>41</sup> CDUC, t. II, nr 157, 158, 159, s. 112, 114, 116.

<sup>42</sup> S. K o z i e r o w s k i, *Nazwiska, przezwiska, przydomki i imiona polskie niektórych typów słowotwórczych*, Poznań 1938, s. 112; K o l b u s z e w s k i, *Herezja kanonika*, s. 19.

<sup>43</sup> *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. VI, z. 2, Wrocław 1982, s. 191. Odnotowuje on jedynie 5 osób, które w XIV i XV wieku posługiwały się imieniem Wolisław (pod latami 1349, 1391, 1403, 1420, 1436).



imieniem ojciec Gałki zdecydował się nadać swojemu synowi chrześcijańskie imię „Andrzej”. Możliwe, że na jego decyzję miał wpływ rozwijający się od końca XIII wieku w Wielkopolsce kult św. Andrzeja Apostoła. Rozprzestrzenianie się kultu św. Andrzeja było w dużym stopniu związane z kolonizacją niemiecką na terenie Pomorza, Śląska i Wielkopolski<sup>44</sup>, a jego szczytowy okres przypadł na koniec wieku XIV i na początek wieku XV<sup>45</sup>.

Warto także zwrócić uwagę na niepełną formę zapisu umieszczonego w *Album studiosorum*, w którym brakuje adnotacji o uiszczeniu przy zapisie regulaminowej opłaty za studia. Z reguły obok danych personalnych wpisanego scholara umieszczano informację o wysokości wpłaconej przez niego kwoty lub też skrót „p.d.” (promissit dandum), czyli o obietnicy uregulowania wymaganej opłaty w późniejszym terminie. Braku tego elementu przy wpisie Andrzeja z Dobczyna nie sposób jednoznacznie wytłumaczyć<sup>46</sup>. Fakt nieuiszczenia przezeń regulaminowej opłaty za studia przy zapisie na uniwersytet krakowski nie dowodzi ani jego ubóstwa, ani przynależności do niższych warstw społecznych. Opłaty wpisowej nie wnosili nawet studenci pochodzący z zamożnych rodów magnackich i mieszczańskich<sup>47</sup>. Wśród 136 osób zapisanych wraz z Gałką na krakowski wydział artium w semestrze letnim 1420 roku 38, podobnie jak on, nie wniosło żadnej opłaty, a jedynie 18 uiściło pełną kwotę<sup>48</sup>.

Tok studiów i kariera naukowa Andrzeja z Dobczyna na uniwersytecie krakowskim wskazuje, że był on osobą utalentowaną i pracowitą. Wśród 238 studentów zapisanych wraz z nim na krakowski wydział sztuk wyzwolonych w 1420 roku Gałka wyróżnił się szybkością i łatwością w osiąganiu kolejnych stopni naukowych.

---

<sup>44</sup> W tym okresie w całej Polsce powstało 40 świątyń pod wezwaniem św. Andrzeja. 9 z nich znajdowało się w Wielkopolsce. A. B a z i e l i c h, *Początki kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 7(1958), s. 257-258.

<sup>45</sup> Tamże, s. 262. Były to kościoły w Brodach, Kędzierzynie koło Gniezna, Przodkowie, Słupii, Szczodrowie, Wąsaczu, Wójcicach, Wójcinie i Wysku.

<sup>46</sup> K u r b i s ó w n a, dz. cyt., s. 37-40; por. I. K a n i e w s k a, *Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510-1560*, w: *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 10-18.

<sup>47</sup> J. K r z y ż a n i a k o w a, *Wielkopole na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Munera Posnaniensia*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 74; K u r b i s ó w n a, dz. cyt., 37; por. K a n i e w s k a, dz. cyt., s. 10-14. Kaniewska w swoich studiach socjo-topograficznych nad krakowską młodzieżą akademicką w XVI wieku udowodniła, jak małe i złudne znaczenie mają opłaty wpisowe dla określenia statusu społecznego studentów.

<sup>48</sup> *Album studiosorum*, t. I, s. 46-48.

Intelektualne walory i pracowitość Andrzeja z Dobczyna rysują się wyraźnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jedynie co czwarty student uniwersytetu krakowskiego otrzymywał tytuł bakałarza, a tylko co dwudziesty sięgał po tytuł mistrza sztuk wyzwolonych<sup>49</sup>. Gałka potrzebował niespełna pięciu lat, aby ukończyć swoje studia na wydziale artium osiągnięciem tytułu mistrza. Był to najkrótszy przewidywany tokem studiów okres potrzebny na uzyskanie tego stopnia.

Andrzej z Dobczyna znalazł się w elitarnym gronie 14 studentów, którzy zapisani na studia w 1420 roku osiągnęli stopień bakałarza sztuk wyzwolonych w ciągu dwóch lat<sup>50</sup>. Gałka wyróżniał się zdolnościami i pracowitością wśród studentów swojego rocznika, o czym najlepiej świadczy jego szybka promocja na stopień magistra sztuk wyzwolonych. Warto podkreślić, że z grona 239 studentów zapisanych w 1420 roku tylko trzem udało się uzyskać ten stopień przed Gałką. Byli to późniejsi krakowscy uczeni: Jakub z Paradyża (promowany w 1422), Jan Puszka z Krakowa (promowany w 1424) i Konrad z Górzyc (promowany w 1424). Gałka był jedynym studentem ze swojego rocznika, który uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych w 1425 roku.

Andrzej z Dobczyna odbywał swoje studia na wydziale artium w doborowym towarzystwie wielu późniejszych profesorów krakowskich. Wśród nich znajdowali się Jakub z Paradyża (ok. 1389-1464)<sup>51</sup>, Tomasz ze Strzempina (1398-1460), późniejszy doktor prawa kanonicznego, rektor uniwersytetu i biskup krakowski<sup>52</sup>, oraz Jan Dąbrówka (ok. 1400-1472), przyszły profesor teologii i podkanclerzy uniwersytetu<sup>53</sup>. Kontakty, które wówczas nawiązał,

---

<sup>49</sup> M o r a w s k i, dz. cyt., t. I, s. 214.

<sup>50</sup> Podstawą są *Statuta nec non liber promotionum*, t. I, s. 14-17; *Księga promocji*, s. 17-20 i według indeksu. W 1421 roku stopień bakałarza osiągnęli: Andrzej Zeler z Nysy, cysters Jakub z Paradyża, Jan z Dolska, Jakub z Tarnowa, Jan z Kołbacza, Jan Dąbrówka, Zygmunt z Paręczewa i Jan Puszka z Krakowa. W 1422 wraz z Andrzejem z Dobczyna stopień bakałarza osiągnęli: Grzegorz z Raciborza, Jakub z Łowicza, Wojciech z Gołkowa, Konrad z Górzyc i Jan z Tarnowa.

<sup>51</sup> Stopień magistra uzyskał po 3 latach studiów w 1423 roku. Trzeba jednak pamiętać, że podejmując studia na uniwersytecie krakowskim Jakub z Paradyża był znacznie starszy od Gałki i miał za sobą naukę w klasztorze cysterskim w Paradyżu (PSB X 363-364; M. M a r k o w s k i, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397-1526*, Kraków 1996, s. 142-144).

<sup>52</sup> Zapisał się na uniwersytet krakowski w 1415 roku, a stopień magistra sztuk wyzwolonych otrzymał w 1417 roku (M a r k o w s k i, dz. cyt., s. 149).

<sup>53</sup> Stopień magistra sztuk wyzwolonych uzyskał po 7 latach studiów w 1427 roku (PSB V 26-28; M a r k o w s k i, dz. cyt., s. 206-207).

miały być rozwijane w czasie jego późniejszej pracy naukowo-dydaktycznej na krakowskiej uczelni. Obok rodzących się wówczas przyjaźni i znajomości, poważny wpływ na postawę ideową Gałki miały zajęcia akademickie i prowadzący je profesorowie.

Studia na wydziale sztuk wyzwolonych przygotowywały do dalszych studiów na jednym z trzech wydziałów wyższych: medycyny, prawa lub teologii. W ciągu dwóch pierwszych lat studiów na uniwersytecie krakowskim student zapoznawał się przede wszystkim z logiką Arystotelesa. Uczęszczał na wykłady oparte na pismach Arystotelesa, objętych wspólnym tytułem *ars veta* lub *logica veta*, na które składały się zwykle dwa traktaty *Praedicamenta* i *De Interpretatione*. Zobowiązany był także do udziału w zajęciach poświęconych pismom analitycznym do traktatów Arystotelesa, określanym jako *logica nova* (m.in. komentarze Boecjusza)<sup>54</sup>.

Nieocenioną pomocą dla poznania tematyki wykładów stanowi zachowane świadectwo Jodoka z Głuchołaz, który w 1419 roku zdał egzamin na stopień bakałarza. Ze względu na niewielki odstęp czasu, jaki dzieli studia Gałki od studiów Jodoka, można przypuszczać, że grono wykładowców zmieniło się tylko w niewielkim stopniu. Wśród profesorów, których nazwiska figurują na świadectwie Jodoka znaleźli się m.in. Piotr Zeno, Hieronim Schultis, Franciszek z Legnicy, Wawrzyniec z Raciborza oraz Benedykt Hesse<sup>55</sup>. Ostatni z wymienionych profesorów zajął w karierze uniwersyteckiej Andrzeja z Dobczyna miejsce szczególnie ważne. Hesse jako dziekan wydziału artium promował w 1422 roku Gałkę na bakałarza, a w trzy lata później, w 1425 roku, na magistra sztuk wyzwolonych<sup>56</sup>.

Andrzej z Dobczyna znalazł w środowisku akademickim dobre warunki do rozwijania swoich naukowych zainteresowań. Przypatrując się jego pracy uniwersyteckiej, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że rok 1425 stanowił punkt kulminacyjny jego kariery naukowej, zaś osiągnięty wówczas tytuł magistra zamiast rozpoczynać, faktycznie wieńczył ją. W ciągu 24 lat dalszej pracy na uniwersytecie krakowskim (w latach 1425-1449) Gałka nie zdobył stopnia naukowego na żadnym wyższym fakultecie. Fakt ten jest tym bardziej zastanawiający, że w tym samym czasie jego koledzy z okresu studiów na wy-

---

<sup>54</sup> Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, *Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390-1414)* w: *Dzieje Uniwersytetu Krakowskiego*, red. K. Lepszy, t. I, Kraków 1964, s. 79-84; M o r a w s k i, dz. cyt. t. I, s. 206-207.

<sup>55</sup> M o r a w s k i, dz. cyt., t. I, s. 212-213.

<sup>56</sup> *Statuta necnon liber promotionum*, s. 14, 17; F i j a ł e k, *Jakub z Paradyża*, t. I, s. 144.

dziale artium konsekwentnie pięli się po kolejnych stopniach kariery akademickiej. Zapisany wraz z Gałką Jakub z Paradyża potrzebował tylko pięciu lat na ukończenie studiów teologicznych<sup>57</sup>. Inny jego rówieśnik Tomasz ze Strzempina w podobnym czasie osiągnął tytuł doktora dekretów<sup>58</sup>. Z kolei promowany wraz z Andrzejem z Dobczyna na magistra sztuk wyzwolonych Maciej z Łabiszyna (ok. 1400-1453) potrzebował dziewiętnastu lat, aby ukończyć studia teologiczne zdobyciem doktoratu<sup>59</sup>.

Właściwa kariera naukowa rozpoczynała się od uzyskania tytułu magistra artium. Ponadto statut krakowskiej uczelni zobowiązywał wykładowców pracujących na wydziale sztuk wyzwolonych do studiowania na jednym z wydziałów wyższych i ubiegania się o kolejne stopnie naukowe<sup>60</sup>. Tym bardziej zastanawia, dlaczego kariera Andrzeja z Dobczyna zatrzymała się na wyjściowej pozycji magistra artium. Należy wątpić, aby ten szybko uzyskany tytuł satysfakcjonował go do tego stopnia, że zaniechał on starań o doskonalenie swoich umiejętności naukowych na jednym z wyższych wydziałów. Być może Gałka podjął studia na wyższym fakultecie, ale nie ukończył ich żadnym stopniem naukowym.

O ile karierę naukową Andrzeja z Dobczyna uwieńczyło zdobycie tytułu magistra artium, o tyle jego kariera uniwersytecka rozwijała się dalej, przynosząc mu różne uniwersyteckie godności i wyróżnienia. W trakcie swojej pracy Gałka zdobył znaczącą pozycję w środowisku akademickim. W 1429 roku został przyjęty do Kolegium Większego, uzyskując wszystkie uprawnienia i przywileje przynależne królewskiemu profesorowi. Świadczy o tym wzmianka samego mistrza Andrzeja w liście do Zbigniewa Oleśnickiego „Ego vero XX annis in Studio Cracoviensi in Collegio cum Magistris [...] semper mansi liber”<sup>61</sup>. W tym samym czasie Gałka podjął regularne wykłady na wydziale sztuk wyzwolonych.

---

<sup>57</sup> Otrzymał stopień doktora teologii w 1432 roku (PSB, X, 363).

<sup>58</sup> Otrzymał stopień doktora dekretów w 1432 roku, a stopień doktora teologii w 1443 roku (M a r k o w s k i, dz. cyt., s. 149).

<sup>59</sup> Studia teologiczne rozpoczął w 1427 roku, a tytuł doktora teologii uzyskał w 1446 roku (PSB, XIX, 27; M a r k o w s k i, dz. cyt., s. 155-156).

<sup>60</sup> *Statuta necnon liber promotionum*, s. CLVIII; por. M o r a w s k i, dz. cyt., t. I, s. 223-225; K o z ł o w s k a - B u d k o w a, dz. cyt., s. 83-84.

<sup>61</sup> CDUC, t. II, nr 157, s. 110. Krakowskie Collegium Maius, do którego należeli pracownicy wydziału artium, zostało ufundowane przez Władysława Jagiełłę w 1401 roku. Informacja przekazana przez Gałkę wskazuje, że mistrz Andrzej był jego członkiem od 1429 roku, M o r a w s k i, dz. cyt., t. II, s. 133-135.

Losy Andrzeja z Dobczyna pomiędzy zdobyciem stopnia magistra sztuk wyzwolonych w 1425 roku a rozpoczęciem wykładów uniwersyteckich w 1429 roku pozostają nieznane. Niektórzy badacze przypuszczali, że bezpośrednio po 1425 roku Gałka udał się na dalsze studia do Pragi<sup>62</sup>. Akta uniwersytetu praskiego nie odnotowują jednak obecności mistrza Andrzeja. Inni badacze wysunęli hipotezę, że po ukończeniu studiów Gałka powrócił w rodzinne strony i być może jako duchowny pracował w parafii w Wieszczynie<sup>63</sup>.

Na początku lat trzydziestych mistrz Andrzej zajmował się przepisywaniem dzieł Piotra Komestora (ok. 1100-1179) i Piotra z Poitiers (1130-1205). Do dziś w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się należący do Gałki kodeks noszący sygnaturę 435. Zawiera on dwie prace przepisywane przez Gałkę: *Historia scholastica* Piotra Komestora (k. 1r-268r) i *Historia libri Actuum Apostolorum* Piotra z Poitiers (k. 268r-308r). Oba dzieła należały do bardzo popularnych w późnym średniowieczu opracowań dających wykład historii świętej opartej na Starym i Nowym Testamencie. *Historia scholastica* powstała w latach 1169-1173 zaczyna się od Księgi Rodzaju, a kończy na Dziejach Apostolskich<sup>64</sup>. *Historia Actuum Apostolorum* Piotra z Poitiers została napisana jako kontynuacja dzieła Komestora<sup>65</sup>.

Zapewne z obu dzieł Gałka czerpał swoją wiedzę na temat Kościoła apostołskiego, która stała się dlań punktem wyjścia do krytyki współczesnego mu Kościoła. Andrzej z Dobczyna dostrzegał przyczyny kryzysu średniowiecznego Kościoła w domniemanej donacji cesarza Konstantyna Wielkiego, który obdarzając Kościół dobrami doczesnymi spowodował jego stopniowe odchodzenie od ewangelicznego ubóstwa i prostoty<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> M o r a w s k i, dz. cyt., t. I, s. 458.

<sup>63</sup> K o l b u s z e w s k i, *Herezja kanonika*, s. 21; T. M i c h a ł o w s k a, *Średniowiecze*, Warszawa 1987<sup>2</sup>, s. 534.

<sup>64</sup> Celem pracy Komestora było zastąpienie starszych glosy do Pisma św. W swoim dziele autor najpierw przytacza fragment Starego lub Nowego Testamentu, a następnie objaśnia go historycznie i alegorycznie – zob. N. J u n g, *Pierre Comestor*, w: *Dictionnaire de Théologie catholique*, t. XII, Paris 1935, kol. 1918-1922; *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. VIII, Freiburg 1963, kol. 357.

<sup>65</sup> *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. VIII, kol. 377.

<sup>66</sup> Szerzej na ten temat T. W ü n s c h, „*Ne pestifera doctrina corrumpat gregem dominicum*”. *Zur Konfrontation zwischen Wyclifismus und Konziliarismus im Umkreis der Universität Krakow in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, „*Zeitschrift für Ostforschung*” 44(1995), s. 20-26; P. K r a s, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998, s. 193-202.

Gałka ukończył przepisywanie obu dzieł 18 lutego 1434 roku, o czym świadczy jego własnoręczny wpis na karcie 308r<sup>67</sup>. Po 1449 roku, kiedy ujawniono heretyckie sympatie mistrza Andrzeja, wpis ten został zamazany czarnym atramentem. Potwierdza to istnienie *sui generis* cenzury uniwersyteckiej, która starała się zatrzeć wszelkie ślady działalności naukowej mistrza Andrzeja w środowisku krakowskim. Kodeks w nieznanymi okolicznościach dostał się w ręce magistra Piotra z Kłobucka i został przez niego przekazany do biblioteki wydziału sztuk wyzwolonych<sup>68</sup>.

W tym okresie mistrz Andrzej z Dobczyna cieszył się pełnym zaufaniem swoich akademickich kolegów i uczestniczył wraz z nimi w różnorodnych czynnościach prawnych związanych ze sprawami uniwersytetu. W październiku 1432 roku Andrzej z Dobczyna wraz z bakałarzem teologii Mikołajem z Brzegu znalazł się wśród świadków umowy zawartej pomiędzy ich uniwersyteckim kolegą magistrem Wincentym z Brzegu, prebendarzem kaplicy św. Andrzeja, i mieszczaninem krakowskim Bernardem Langeniclosem i jego rodzeństwem. Umowa dotyczyła uregulowania przez Bernarda zaległej opłaty w wysokości 3 marek na rzecz kaplicy św. Andrzeja, która została zapisana przez jego ojca<sup>69</sup>.

Dwa lata później, w 1434 roku, mistrz Andrzej z Dobczyna znalazł się w gronie czołowych wykładowców krakowskich, którzy stanęli w obronie uniwersyteckiego przywileju obsady jednej z krakowskich katedrałnych. Spór wybuchł po śmierci Franciszka z Brzegu. Z jednej strony na zwolnione przez niego miejsce w kapitule katedralnej profesorowie krakowscy wysunęli swojego kandydata Jana z Radochonic. Z drugiej jednak biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki zakwestionował ich wybór i zgłosił swojego kandydata Mikołaja Kozłowskiego. Urażeni profesorowie w obronie swoich praw wystąpili do papieża Eugeniusza IV z prośbą o wyjaśnienie całej sprawy. Wyrok papieski uznał ich prawa i przyznał miejsce w kapitule katedralnej Janowi z Radochonic. Warto zauważyć, że obok Gałki wśród osób broniących uniwersyteckich przywilejów znaleźli się Wawrzyniec z Raciborza,

---

<sup>67</sup> „Finito libro sit laus et gloria Ihesu Christo. Hic liber scholastica hystoria dicitur, qui scriptus est per Andream <Galcam de Dobschino> finitus feria quinta proxima post dominicam Invocavit in Quadragesima sub anno Domini millesimo CCCCXXXIII” – Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 435, k. 308r. por. *Katalog łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, t. II: *Sygnatury 332-444*, oprac. M. Kowalczyk, J. Zathey, M. Zwiercan, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 317-318.

<sup>68</sup> Zapis o przekazaniu księgi jest umieszczony na pierwszej nie numerowanej karcie kodeksu 435 (zob. przypis wyżej).

<sup>69</sup> CDUC, nr 87, s. 171-173.

Andrzej z Buku, Jan Kanty, Mikołaj z Brzegu, Jan Puszka z Krakowa, Maciej z Łabiszyna, Mikołaj z Balic, Bartłomiej z Radomia i Paweł z Kłobucka<sup>70</sup>. Należy zwrócić uwagę na wysoką pozycję, jaką wówczas zajmował Gałka w krakowskim środowisku akademickim. Jego nazwisko zostało wymienione na pierwszym miejscu wśród krakowskich uczonych, zaraz po profesorach wydziału teologii i prawa.

Można z powodzeniem przypuszczać, że ta wysoka pozycja znalazła swój wyraz w dwukrotnym wyborze mistrza Andrzeja na stanowisko dziekana wydziału sztuk wyzwolonych. Po raz pierwszy Gałka piastował tę godność w 1436 roku, a po raz drugi w 1441 roku<sup>71</sup>. Zważywszy na demokratyczną procedurę wyboru dziekana, dwukrotne powierzenie tego stanowiska Gałce świadczy o dużym szacunku i poparciu, jakim cieszył się w środowisku akademickim<sup>72</sup>. Nawet kanclerz uniwersytetu, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, wysoko oceniał walory intelektualne i kwalifikacje naukowe Andrzeja z Dobczyna. Ostrzegając w 1449 roku książąt śląskich przed zbiegłym z Polski Gałką, z uznaniem pisał o nim: „Andreas presbyter dictus Galka, fuerit ab annis pluribus in Universitate studii Cracoviensis conversatus, ad tantumque in studiis profecerit, quod in Magistrum in Artibus liberalibus est promotus, quamvis communi et Magistrorum et Doctorum reputatione pro homine honesto fidei recte habebatur”<sup>73</sup>.

Ukoronowaniem znaczącej pozycji Gałki w krakowskim środowisku uniwersyteckim było przyznanie mu w 1439 roku miejsca w kapitule świętofloriańskiej<sup>74</sup>. Kolegiata św. Floriana na Kleparzu była najlepiej uposażoną fundacją uniwersytecką, a jej beneficja rozdawane według starszeństwa przypadały z reguły zasłużonym dla uniwersytetu profesorom wykładającym na wydziałach wyższych. Przyznanie Gałce miejsca w tej kapitule należy traktować jako szczególne wyróżnienie<sup>75</sup>. Jak trafnie zauważył Morawski, osiągnięcie miejsca w kapitule św. Floriana było najwyższym zaszczytem, na któ-

<sup>70</sup> *Bullarium Poloniae*, t. V, nr 358, s. 59-60; nr 1615, s. 308.

<sup>71</sup> *Statuta necnon liber promotionum*, s. 28, 32; *Księga promocji*, s. 29, 30, 33.

<sup>72</sup> *Sokołowski*, dz. cyt., s. 125.

<sup>73</sup> CDUC, t. II, nr 152, s. 105.

<sup>74</sup> O dacie otrzymania przez Gałkę kanonii świętofloriańskiej wnioskujemy pośrednio z jego podpisów pod listami – „Andreas de Dobschino olim Magister studii Cracoviensis Cancellarius ecclesiae Sancti Floriani X annos Cracoviensis” (CDUC, t. II, nr 157, s. 112; por. *Kolbuszewski*, *Jędrzej Gałka*, s. 48).

<sup>75</sup> CDUC, t. I, s. 36, 55, 151, 159; *Morawski*, dz. cyt., t. I, s. 95-98, 203-205; *Karbowiak*, dz. cyt., t. II, s. 135-140; por. *B. S. Kumor*, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. II, Kraków 1999, s. 379-381.

re mógł liczyć wykładowca uniwersytecki, a „profesor królewski osiągając kantory św. Floriana przekraczał próg, który mu widniał jako cel marzeń i pracy”<sup>76</sup>.

W przypadku mistrza Andrzeja wyróżnienie to było tym większe, że w składzie kapituły z 1444 roku był on jednym z trzech członków, którzy nie legitymowali się posiadaniem wyższego stopnia naukowego. Obok niego w kapitule św. Floriana zasiadali profesorowie teologii: Bartłomiej z Radomia (prepozyt), Benedykt Hesse (dziekan), bakałarze teologii: Jan z Kowala i Warzyniec z Raciborza, Maciej z Łabiszyna (kustosz), Paweł z Piskorzewic, doktor dekretów Paweł Puszcza z Krakowa oraz magistrowie sztuk wyzwolonych Paweł z Kłobucka i Stanisław z Sobniowa<sup>77</sup>.

Jego silnej pozycji w środowisku uniwersyteckim nie zachwiało nawet niewywiązywanie się z obowiązków wynikających z posiadania miejsca w kapitule świętofloriańskiej. W ciągu dziesięciu lat piastowania godności kanonika św. Floriana Gałka nie dopełnił warunku nakładającego na każdego beneficjenta obowiązek stałego podnoszenia swoich kwalifikacji na wyższych wydziałach<sup>78</sup>.

W 1444 roku wraz z innymi kanonikami kolegiaty św. Floriana mistrz Andrzej uczestniczył w sporze z Mikołajem Kunickim. 6 lipca 1444 roku brał udział w posiedzeniu sądu ziemskiego w sprawie rozgraniczenia spornych terenów między Księżnicami, wsią należącą do kolegiaty św. Floriana, i Kunicami, będących własnością Mikołaja Kunickiego<sup>79</sup>.

W trakcie swojej pracy na uniwersytecie krakowskim Gałka zainteresował się odrzuconymi przez innych profesorów poglądami Jana Wiklifa. Przez co najmniej 10 lat mistrz Andrzej samodzielnie studiował nauki oksfordzkiego profesora, i dopiero rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu w 1449 roku ujawniła inny, nie znany obszar jego działalności intelektualnej<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> Dz. cyt., t. I, s. 220.

<sup>77</sup> CDUC, t. II, nr 122, s. 41-42; por. F i j a ł e k, dz. cyt., t. I, s. 251-252.

<sup>78</sup> CDUC, t. I, s. 81. Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi do regulaminu w 1407 roku, miejsca w kolegiacie św. Floriana miały być przyznawane przede wszystkim tym pracownikom wydziału sztuk wyzwolonych, którzy podjęli studia na jednym z wyższych wydziałów, zwłaszcza na wydziale teologicznym. W przypadku podjęcia studiów prawniczych trzeba było uzyskać dyspensę kanclerza lub wicekanclerza uniwersytetu (M o r a w s k i, dz. cyt., t. I, s. 220-221).

<sup>79</sup> CDUC, t. II, nr 122, s. 41-42.

<sup>80</sup> Szerzej na ten temat piszę w swojej pracy *Polski lollard czy husyta? Spór o herezję mistrza Andrzeja Gałki z Dobczyna*, s. 69-107; W ü n s c h, dz. cyt., s. 14-18.



Możliwe, że brak kolejnych tytułów naukowych wynikał z odmienności jego stanowiska filozoficznego od poglądów panujących na uniwersytecie krakowskim. Środowisko krakowskie opowiadało się w sporze o uniwersalia za nominalizmem i było wrogo nastawione do neoplatonickiego realizmu, którego bronił Wiklif, a za nim Gałka<sup>81</sup>. Możliwe też, że Andrzej z Dobczyna celowo zrezygnował ze starań o zdobywanie kolejnych stopni naukowych, a cały swój zapał i energię poświęcił na studiowanie pism Wiklifa<sup>82</sup>. W swoich listach Gałka przyznawał się, że przez wiele lat czytał i kopiował teksty oksfordzkiego profesora. Rewizja przeprowadzona wiosną 1449 przez krakowskiego profesora, a zarazem wikariusza generalnego Jana Elgota doprowadziła do ujawnienia zainteresowań mistrza Andrzeja antykościelną nauką Jana Wiklifa<sup>83</sup>.

Wiadomość o heretyckich sympatiach Gałki wywołała konsternację w środowisku uniwersyteckim, które nie mogło uwierzyć, że jeden z wieloletnich pracowników okazał się potajemnym zwolennikiem angielskiego herezjarchy<sup>84</sup>. Profesorowie krakowscy zdecydowanie odcięli się od prowiklifowskich poglądów Andrzeja z Dobczyna, podkreślając wyjątkowość jego stanowiska i określając go dosadnie mianem „parszywej owcy” (*ovis morbida*)<sup>85</sup>. Odtrącony przez swoich akademickich współpracowników i kolegów, oskarżony o herezję i stojący w obliczu procesu inkwizycyjnego Andrzej z Dobczyna uciekł z Polski i schronił się w Głogówku na dworze księcia opolskiego Bolka V<sup>86</sup>.

---

<sup>81</sup> H e i t z m a n, dz. cyt., s. 146-148; *Filozofia polska XV wieku*, red. R. Palacz, Warszawa 1972, s. 24-32; K o l b u s z e w s k i, *Herezja kanonika*, s. 25-26; Z. S i e m i ą t k o w s k a (rec.), *S. Kolbuszewski, Herezja kanonika Jędrzeja Gałki*, Wrocław 1964, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 14(1967), z. 4, s. 123-127; J. G a r b a c i k, A. S t r z e l e c k a, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV wieku*, „Acta Universitatis Carolinae. Historia” 5(1964), fasc. 1-2, s. 5-11.

<sup>82</sup> M. R e c h o w i c z, *Po założeniu Wydziału Teologicznego w Krakowie*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, Lublin 1975, s. 134-139; J. D o m a ń s k i, Z. O g o n o w s k i, L. S z c z u c k i, *Zarys dziejów filozofii w Polsce. Wiek XIII-XVII*, Warszawa 1989, s. 62-65.

<sup>83</sup> CDUC, t. II, nr 158, s. 112.

<sup>84</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I, nr 62, s. 67-68.

<sup>85</sup> CDUC, t. II, nr 154, s. 107; por. W ü n s c h, dz. cyt., s. 18-21.

<sup>86</sup> Losy Andrzeja z Dobczyna po jego ucieczce z Polski są mało znane. Kolbuszewski (*Herezja kanonika*, s. 61-62) uważał, że mistrz Andrzej pozostawał do śmierci na dworze Bolka V w Głogówku i tam został pochowany. Badacze czescy F. M. Bartoš (*Dílo a osud polského husity Ondřeje Galky*, „Slavia” 37(1967), s. 63-74), a ostatnio także F. Šmahel (*Husitská revoluce*, t. IV, Praha 1993, s. 132) twierdzą, że Gałka przebywał przez pewien czas w Taborze (1451), a następnie pełnił funkcję plebana w utrakwistycznej parafii w Podvčkách.

## DIE UNIVERSITÄTSKARRIERE DES ANDRZEJ GAŁKA AUS DOBCZYN

## Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Universitätskarriere von Meister Andrzej aus Dobczyn fand unter recht dramatischen Umständen ein abruptes Ende. Sicher gleich nach Gałkas Flucht aus Polen begann man in Krakau negative Meinungen über ihn zu verbreiten. In akademischen Kreisen wurden Schritte unternommen, die alle Spuren wissenschaftlicher Arbeit von Meister Andrzej aus Dobczyn verwischen sollten. Gałkas bei der Haussuchung beschlagnahmte Bücher wurden entweder vernichtet oder der Zensur unterworfen. Den Forschern, die sich mit den Ansichten von Meister Andrzej aus Dobczyn befassen, stehen heute nur drei von Gałka bereits nach seiner Flucht nach Schlesien 1449 geschriebene Briefe sowie das „Lied über Wyclif“ zur Verfügung, das einzige im 15. Jahrhundert in polnischer Sprache verfaßte kirchenfeindliche Werk, das glücklich bis in unsere Zeit erhalten blieb. Auf der Basis das nur so rudimentär erhaltenen Erbes von Andrzej aus Dobczyn ist es unmöglich, seine intellektuellen Vorzüge und die Originalität seiner Ansichten umfassend zu beurteilen. Aufgrund der akademischen Karriere und der hohen Stellung, die Gałka an der Krakauer Universität erreicht hatte, dürfen wir die geringschätzigen Urteile über seine Fähigkeiten in Frage stellen und seine wissenschaftlichen Möglichkeiten in neuem Lichte betrachten.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*